

**Wczorajszy dzień miał być dniem transferu Tonyego Sanabrii do stolicy. Roma była pewna, że ma gracza w garści, po osiągnięciu porozumienia z Paragwajczykiem i wpłaceniu klauzuli 3 mln euro plus podatek do hiszpańskiej federacji.**

Tymczasem, jak podaje portal *tuttomercatoweb.com*, również wczoraj, kontratak przypuściła Barcelona, komplikując wszystko: Katalończycy żądają 12 mln euro. U podstaw tych żądań leży przejście gracza ze szkoły zespołu do Barcy B co, według hiszpańskiego klubu, doprowadziło do automatycznego zwiększenia klauzuli o dziewięć milionów. Sanabria jednak, również jak podaje *tuttomercatoweb.com*, stwierdził, że nie podpisywał niczego takiego, stąd może przybyć do Romy za cyfrę, o której mówiło się wcześniej.

Autor: abruzzo